

Dwa błogosławieństwa

Lekcja z 1 Księgi Mojżeszowej 27:1-40.

**„Przez wiarę Izaak udzielił Jakubowi i Eza-
wowi błogosławieństwa zapewniającego
przyszłość” – Hebr. 11:20.**

Opisując wiarę Starożytnych Godnych w Liście do Hebrajczyków, apostoł Paweł wspomina o błogosławieństwie Izaaka. Udzielił on dwu różnych błogosławieństw – jedno duchowe, drugie ziemskie. Dlaczego Izaak tak postąpił? Dlaczego zrobił różnicę między dziećmi?

Ezaw, będąc lekkomyślny, nie ocenił pierworodztwa i sprzedał je Jakubowi za miskę soczewicy. W trakcie sprzedaży wyraził się pogardliwie: „Oto jestem bliski śmierci, na cóż więc mi pierworodztwo?”. Gardząc pierworodztwem wzgardził równocześnie z nim związanymi obietnicami Bożymi.

W życiu Ezawa nadszedł czas, kiedy gorzko żałował swego postępków. Nie umarł, jak sobie myślał. Czas szybko mknął, ojciec się zestarzał i postanowił wszystkie przywileje przekazać pierworodnemu synowi. Zawołał go do siebie i poprosił, by coś upolował i ugotował smacznej potrawy, po spożyciu której udzieli mu ojcowskiego błogosławieństwa. Rebeka słyszała tę rozmowę i zawołała do siebie Jakuba mówiąc: „Idź do trzody i weź mi stamtąd dwoje dorodnych kozłat, ja zaś przyrządzę z nich smaczną potrawę, którą ojciec lubi. Jakub wzbraniał się – co się stanie, gdy pozna ojciec, że to nie jest Ezaw – zamiast błogosławieństwa ściągnę na siebie przekleństwo. „Niech na mnie spadnie przekleństwo, które miałyby spaść na ciebie”, odrzekła Rebeka. Prawdopodobnie wiedziała ona o sprzedaży pierworodztwa. Wiedziała również, że Ezaw nie przestrzegał świąt, w których miał pościć, które natomiast zachowywał Jakub. Izaak prawdopodobnie nie był o tym powiadomiony. Jakub wraz z matką zataili przed ojcem plan swoich poczynąń, nie chcąc mu robić przykrości, gdyż Izaak miłował Ezawa.

Rebeka wraz z Jakubem wierzyli w Boską zapowiedź odnośnie narodów, które znajdowały się w łonie Rebeki: „Dwa narody są w łonie twoim i dwa ludy wywiodą się z żywota twego. Jeden naród będzie miał przewagę nad drugim, starszy będzie służył młodszemu” – 1 Mojż. 25:23.

Ufając w Boskie postanowienie odnośnie potomstwa, uznała Rebeka, że nadszedł czas, żeby błogosławieństwo

przypadło Jakubowi. Postanowiła działać, nie bojąc się nawet przekleństwa, gdyby sprawa się nie powiodła. Skórkami z zabitych kozłat owinęła Jakubowe ręce. Ubrała go w najpiękniejsze szaty Ezawowe, które u siebie przechowywała i z przygotowaną potrawą oraz swoim błogosławieństwem posłała syna do namiotu Izaaka.

KTO TY JESTEŚ, SYNU MÓJ?

Jakub, wchodząc do namiotu Izaaka, woła z trwogą i bijącym sercem: „Ojciec mój! Ten zaś odpowiedział: O to ja, ale kto ty jesteś, synu mój?” I tu Jakub zapał się samego siebie mówiąc: „Jestem Ezaw, twój pierworodny. Uczyniłem, jak mi kazałeś”, przyniosłem ci potrawę, abyś się posilił, „wstań, proszę, siądź i jedz z łowów moich, abyś mi błogosławił. – Jak to się stało, że tak prędko złowiłeś? – zapytuje Izaak. Pan, Bóg twój, sprawił, że mi się powiodło”. Izaak, podejrzewając, prosi: – „Zbliź się, abym się ciebie dotknął, synu mój, czy to ty jesteś synem moim Ezawem – pomacał ręce, poczuł woń szaty, powiada: Głos jest głosem Jakuba, ale ręce są rękami Ezawa”.

Izaak nadal nie dowierzając, zapytał: „To ty jesteś syn mój Ezaw? On zaś odpowiedział: Jestem”. Wziął z rąk Jakubowych pokarm, pojadł sobie i popił wina, a zwracając się do syna rzekł: „Zbliź się, proszę, i pocałuj mnie, synu mój”. Jakub ucałował swego ojca. „A gdy Izaak poczuł woń szat jego, błogosławił mu”.

ZNACZENIE W POZAFIGURZE

W starzejącym się i niewidomym Izaaku pokazany mamy koniec wieku Ewangelii. Czas żniwa jest właściwym czasem na udzielenie błogosławieństwa dla tych, którzy przyjęli Chrystusa za swojego Zbawiciela i są dziećmi Bożymi. Wierzmy, że żyjemy w czasie końcowym, ponieważ widzimy wypełniające się proroctwa, przepowiedziane przez Pismo Święte (2 Tym. 3:1-7; 2 Piotra 3:3-4).

„Nie wiem dnia śmierci” – powiada Izaak. Nie możemy dokładnie określić, kiedy zakończy się wiek Ewangelii. Wprawdzie było już wiele przepowiedni o końcu systemu tych rzeczy, lecz wszystkie zawiodły. Wszelkie w tym względzie obliczenia okazały się złudne. Ci, którzy nadal liczą w różnoraki sposób, zapominają przestrogi zmartwychwstałego Pana: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swej ustanowił” (Dzieje Ap. 1:7). Przewidujemy, że ten zły świat zbliża się do końca i nie będzie już długo trwać, ale kiedy się zakończy – nie wiemy!



Koniec ludzkiego życia zakryty jest przed człowiekiem i jest to błogosławieństwem dla każdego żyjącego, podobnie dla dobra Kościoła Bóg ukrył przed swym ludem koniec jego ziemskiej działalności.

Izaak, spodziewając się śmierci, zawołał do siebie Ezaw, w którym pokazany jest cielesny Izrael i nominalne chrześcijaństwo. Z chwilą wtórego przyjścia Chrystusa nastąpił czas Boskiego zainteresowania się narodem izraelskim – Bóg przywołuje ich do siebie. W ostatnich kilkudziesięciu latach obrót spraw dokonywanych w tym narodzie jest dowodem Boskiego zainteresowania. Nominalne chrześcijaństwo również zostało przywołane na sąd Boży, aby się rozliczyło ze swej działalności.

Izaak przed udzieleniem błogosławieństwa zażądał smacznej potrawy. Trzeba pokazać owoc swej pracy, zanim otrzymamy nagrodę, o której mówi apostoł Paweł: *„A teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim, którzy umiłowali przyjście Jego”* – 2 Tym. 4:8. Obserwujemy, jak chrześcijaństwo wyszło na świat i prowadzi intensywną pracę dla Chrystusa. Stan podobny istniał w narodzie żydowskim podczas ziemskiej misji Jezusa. Żydzi prowadzili rozległą pracę wśród pogan, nawracając ich na prozelitów i tym się szczycili. Pan powiedział im gorzką prawdę: *„Biada wam uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że obchodzicie morze i ląd, aby pozyskać jednego współwyznawcę, a gdy nim zostanie, czynicie go synem piekła (zatracenia), dwakroć gorszym niż wy sami”* – Mat. 23:15.

W obecnym czasie Ewangelia głoszona jest przez środki masowego przekazu. Pismo Święte tłumaczone jest prawie na wszystkie języki świata. Sprzedawane jest publicznie, lecz wyniki są mizerne, ludzie absolutnie nie stają się lepszymi, nie zwracają się ku Bogu. Wszystko to dzieje się na świadectwo i jest dowodem końca obecnego wieku (Mat. 24:14).

W Rebecce, która poleciła Jakubowi wybrać ze stada dwoje dorodnych koźląt, pokazane jest przymierze ofiary, które mówi nam, że obecnie nie jest czas nawrócenia świata. To dzieło należy do przyszłego wieku Tysiąclecia. Zająć się mamy trzodą Bożą, ludem Bożym, który znajduje się jeszcze na ziemi. Spośród niego wybierane są dwie klasy poświęconych, które są uznane przez Pana – jest to Kościół, czyli Ciało Chrystusowe i Wielkie Grono czyli wielki lud. W dziedzinie ogólnej ewangelizacji praca nasza jest niewielka w stosunku do tego, co dokonuje chrześcijaństwo z imienia. Jak Jakub nie mógł zrównać się z Ezawem, podobny stan jest obecnie. Choć wysiłek nasz jest znikomy, lecz gdy jest czyniony zgodnie z wolą Pana, On to przyjmuje jako właściwy owoc i udzieli swego błogosławieństwa w postaci nagrody, tj. życia wiecznego.

Chociaż błogosławieństwo słusznie należało się Jakubowi, mimo to on się lękał. Im bliżej końca drogi, tym bardziej naśladowcy Chrystusowi winni swoje zbawienie sprawować z bojaźnią i ze drżeniem. Apostoł Piotr, prorokując o końcowym czasie, mówi: *„Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności. (...) Przeto, umiłowani, oczekując tego starajcie się, abyście znalezieni zostali przed nim bez skazy i bez nagany, w pokoju”* – 2 Piotra 3:11,14. Taki ma być nasz stan chrześcijański w obecnej dobie i takie winno być na świecie usposobienie dziecka Bożego.

NAJPIĘKNIEJSZA SZATA

Najpiękniejsza szata, w którą ubrany był Jakub, symbolizuje zasługi naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. W pieśni śpiewamy:

„Ach to najdroższa z wszystkich szat,
Bo sprawiedliwość na niej lśni.
By szaty tej nie zbrukał świat,
Pilnować będę wszystkie dni”.

Po co Jakub wdziawał najpiękniejszą szatę, skoro Izaak i tak jej nie widział, gdyż był niewidomy? Gdy Ezaw przyszedł otrzymać błogosławieństwo, nie wdziawał jej, bo i po co? Szata Ezawowa znajdowała się w namiocie Rebeci, ponieważ on nią wzgardził. Czy widział ktoś myśliwego idącego na polowanie ubranego w najpiękniejsze ubranie? Ono mu nie odpowiada, w nim czułby się skrępowany. Nominalne chrześcijaństwo odrzucało zasługi Chrystusowej Ofiary. Wprowadziło obrządki, przez które usprawiedliwiają się, a mianowicie: Ofiary mszy, własne uczynki, klasztorne życie, umartwianie się, praca dla kościoła, itp. Bóg od nas nie przyjmuje niczego, choć byśmy dokonywali największego dzieła, bez Chrystusowej zasługi. Pan przepowiedział przyszłość: *„W owym dniu wiele mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie”* – Mat. 7:22-23.

Jak wielu będzie tych, którzy Chrystusowymi szatami wzgardzą, miał okazać czas żniwa. Pokazane mamy to w przypowieści zapisanej w Ew. Mat. 22:11-13. Pismo Święte napomina nas, abyśmy pilnowali i cenili wspaniałe szaty Chrystusowe: *„Oto przychodzę jak złodziej – błogosławiony ten, który czuwa i pilnuje szat swoich, aby nie chodził nago i aby nie widziano sromoty jego”* – Objawienie 16:15. Starajmy się o jak największą ocenę zasługi Chrystusowej, która nas przyozdabia i czyni godnymi stanąć przed Bogiem, aby otrzymać błogosławieństwo.

Głos Jakuba zdradzał go. Choćbyśmy się starali czynić



jak najbardziej doskonale, mimo to często upadamy. Apostoł Jakub powiada: „Dopuszczamy się bowiem wszyscy wielu uchybień jeśli kto w mowie nie uchybia, ten jest mężem doskonałym, który i całe ciało może utrzymać na wodzy” – Jak. 3:2. Któż może powiedzieć, że nie upada w mowie? Nieraz odzywa się w nas głos grzesznika, lecz ręce nasze, czyli uczynki mają być szlachetne, one również są ważne przed Bogiem. Pan Jezus powiedział uczniom: „Albowiem powiadam wam: Jeśli sprawiedliwość wasza nie będzie obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do Królestwa Niebios” – Mat. 5:20. Prowadźmy życie takie, jakie Pan może przyjąć, byśmy godnie reprezentowali sprawę Bożą wśród burzliwych żywiołów.

Jakub ucałował swego ojca – jest to dla nas lekcją, byśmy całym sercem pokochali Pana i Jego prawdę. Przez pocałunek wyraża się miłość i zupełne oddanie się Panu, ponieważ połowicznego poświęcenia On nie przyjmuje. Pocałować znaczy również złożyć hołd, cześć i uwielbienie, które słusznie się Jemu należy. Bóg zachęca: „Pocałujcie syna. . . ” (Psalm 2:12 – BGd).

W chwili, gdy Izaak poczuł woń szat, udzielił swego błogosławieństwa. Szaty Chrystusowe, w które jesteście odziani, mają wydawać przyjemną woń. Chrześcijanin ma wnosić z sobą woń Ducha Świętego, ma być rozpoznany z daleka po zachowaniu się i po mowie. Na tę przyjemną woń składa się: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność. Jeżeli nie posiadamy tych i im podobnych przymiotów, nie otrzymamy od Boga nagrody. Musimy o tym stale pamiętać, że bez zasług Pana naszego nie wyrobimy sobie owoców Ducha Świętego.

„Oto woń syna mego jako woń pola, które pobłogosławił Pan”. Jest to miłość Chrystusowa, która została przyniesiona z nieba i z niej korzysta Kościół w obecnej dobie, a cała ludzkość skorzysta w przyszłości. Pan Jezus okazał tę miłość przez cuda, których dokonywał – leczył chorych ludzi, ślepym przywracał wzrok, trędowatych oczyszczał, a umarłych wskrzeszał. Bóg przyjmując nas za swoje dzieci odczuwa zapach doskonałego stanu swego Syna, o którym poświadczył głosem z nieba: „. . . Ten jest syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem, jego słuchajcie” – Mat. 17:5. Okazana wielka miłość do rodzaju ludzkiego i zupełne poświęcenie się Bogu aż do śmierci krzyżowej jest pobłogosławioną i uznaną przez Boga zasługą Pana Jezusa.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DUCHOWE JAKUBA

„Niechajże da Bóg z rosy niebieskiej, i z tłustości ziemskiej, i obfitość zboża i wina. Niechaj ci służą ludzie, a niech ci się kłaniają narody. Bądź panem braci twojej, a niech ci się kłaniają synowie matki twojej; którzy by cię przeklinali, niech będą przeklętymi, a którzy by cię bło-

gostawili, niech będą błogosławionymi” – 1 Mojż. 27:28-29 (BGd).

Pierwsze jest błogosławieństwo duchowe, pokazane w rosie niebieskiej. Lud Boży już obecnie otrzymuje duchowe błogosławieństwo. Łączność z Bogiem przez wiarę, usprawiedliwienie krwią Jezusową i społeczność z braćmi są wspaniałymi darami Bożymi. Radość serca i wewnętrzne zadowolenie z prawdy Bożej są dalszymi tego świadectwami. Są one niewidoczne dla ludzi cielesnych, nie zawsze zadawają nasze ciała, ponieważ nie są materialne. Zadawają Nowe Stworzenie i wewnętrzne uczucia i one są w stanie doprowadzić do zupełnej radości w Królestwie naszego Pana.

Kościół po złączeniu się ze swym Panem posiada władzę panowania nad ziemią i to jest pokazane „**w tłuści ziemskiej**”, jak mówi nasz werset. Ustanowione Królestwo trwać będzie tysiąc lat i przeznaczone jest, aby doprowadzić ludzkość do takiej doskonałości, jaką posiadał Adam przed zgrzeszeniem. W czasie ziemskiej fazy królestwa Bożego ludzie będą służyć Chrystusowi i Kościołowi. Narody kłaniać się będą, czyli będą czcić i wielbić swego Pana. Posłuchajmy, co o tym czasie mówi prorok Boży: „*Bo naród i królestwo, które tobie nie będą służyć, zginą, i takie narody będą doszczętnie wytępione. Okazałość Libanu przyjdzie do ciebie, jałowiec, jesion i cyprys społem, aby przyozdobić moje święte miejsce, gdyż chcę uczcić miejsce, gdzie stojać moje nogi. Przyjdą także do ciebie schyleni nisko synowie twoich gnębicieli i wszyscy, którzy tobą pogardzali, padną ci do nóg, i będą cię nazywać grodem Pana, Syjonem Świętego Izraelskiego*” – Izaj. 60:12-14 (NP).

„**Bądź panem braci twojej**”. W czasie tysiącletniego królestwa braćmi Chrystusa – Głowy i ciała będą wzbudzeni z grobów prorocy i wszyscy mężowie wiary Starego Testamentu. Przeszli oni swoją próbę wiary za swego życia, więc powstaną jako doskonali ludzie na podstawie lepszego zmartwychwstania. Będą widzialnymi przedstawicielami Królestwa, a więc Chrystus wraz z Kościołem będzie dla nich Panem. Wówczas wychodzić będzie prawo z Syjonu (z duchowej fazy królestwa), a Słowo Pana z Jeruzalemu (ziemskiej fazy królestwa). Wszyscy Godni Starotestamentowi staną się władzą wykonawczą praw i postanowień, które przychodzić będą z niebiańskich sfer (Psalm 45:17; Izaj. 1:26; 2:2).

„**Niech ci się kłaniają synowie matki twojej**”. Synami matki jest wielkie grono, które przez ciąg wieku Ewangelii wybiera się wspólnie z Kościołem na podstawie przymierza obietnicy. Wielkie Grono osiągnie duchowy stan – otrzymają palmy jako symbol ich męczeństwa i zwycięstwa. Otrzymają w darze wieczne życie na warunkach posłuszeństwa. Nie znajdą się na stolicy, lecz przed stolicą. Staną się łącznikami pomiędzy duchową i ziemską fazą królestwa.



Ci wszyscy, którzy w okresie Tysiącletniego Królestwa będą błogosławić (cieszyć się i dziękować Bogu za wspaniały czas i przywileje), będą natychmiast otrzymywali błogosławieństwa. Natomiast sprzeciwiający się i niezadowoleni będą przeklinani (potępiani i usuwani jako niegodni życia). Zaistnieje wówczas wyraźna różnica pomiędzy sprawiedliwym i niebożnym: „Wtedy znowu dostrzeżecie różnicę między sprawiedliwym a bezbożnym, między tym, kto Bogu służy, a tym, kto mu nie służy” – Mal. 3:18 (NP).

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO ZIEMSKIE EZAWA

Ledwie wyszedł Jakub z namiotu Izaaka, z pola powrócił Ezaw. Przyrządził również smaczną potrawę i zaniósł ojcu. – Kto ty jesteś – pyta Izaak i słyszy odpowiedź: Ja jestem Ezaw, twój pierworodny. Przeląkł się Izaak ogromnie i rzekł: „Któż to więc był ten, co upolował zwierzynę i przyniósł mi, i ja jadłem ze wszystkiego, zanim ty przyszedłeś i pobłogosławiłem go? Wobec tego on będzie błogosławiony” (werset 33).

Nasuwa się pytanie: Dlaczego Izaak przeląkł się ogromnie? Czyż nie mógł zmienić swej decyzji? Apostoł Paweł twierdzi: „Gdzie bowiem jest testament, tam musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził; Bo testament jest prawomocny z chwilą śmierci, a nie ma nigdy ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził” – Hebr. 9:16-17. Izaak błogosławiąc Jakuba przelał na niego spadek dóbr duchowych i materialnych, a więc to był testament. Izaak jeszcze żył i miał prawo go unieważnić, gdyby chciał. Dlaczego przeląkł się ogromnie? W myśl słów Ap. Pawła mógł cofnąć błogosławieństwo i przekazać Ezawowi. On tego nie uczynił, lecz powiedział: „Wobec tego on będzie błogosławiony”. Uważamy, że Izaak zląkł się dlatego, że mógł nieopatrnie pokrzyżować Boże postanowienia powiedziane przed narodzeniem dzieci: „Starszy będzie służył młodszemu”. Bóg jednak czuwał i nie dopuścił do pomyłki. Izaak nie zmienił swej decyzji, gdyż nie chciał wejść w kolizję z Bogiem, więc utrzymał w mocy swe błogosławieństwo.

„Słusznie nazwano go Jakubem, podszedł mnie już dwukrotnie, wziął moje pierworodztwo, a teraz wziął moje błogosławieństwo. I rzekł jeszcze (Ezaw): Czy nie zachowałeś i dla mnie błogosławieństwa?” (werset 36). Ezaw dotychczas nie doceniał walorów i charakteru Jakuba. Podobnie w przyszłości zostanie oceniona wiara i postępowanie dzieci Bożych. Wiadomym stanie się, że ci, którzy służyli Bogu całym sercem, otrzymali swoją nagrodę i znajdują się w niebie u Ojca. Uwielbienie Kościoła nie będzie tajemnicą, lecz zostanie rozgłoszone po całej ziemi. Wtedy z płaczem przyjdą po swoje błogosławieństwa Żydzi i chrześcijanie z imienia. O narodowym płaczu Żydów mówi prorok Zachariasz: „Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego,

którego przebodli, i będą go opłakiwać, jak opłakuje się jedynaka, i będą gorzko biadać nad nim, jak gorzko biadają nad pierworodnym” – Zach. 12:10-13.

Chrześcijaństwo w ogólności przyjdzie również do upamiętania, lecz okaże się to za późno. Korony chwały zostaną rozdane na zawsze. Proście słowa Pana Jezusa o tym czasie są stanowcze: „Starajcie się wejść przez wąską bramę, gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli. Gdy wstanie gospodarz i zamknie bramę, a wy staniecie na dworze i pukać będziecie w bramę, mówiąc: Panie, otwórz nam, a on odpowie: Nie wiem, skąd jesteście. Wówczas zaczniecie mówić: Jadaliśmy i pijaliśmy przed tobą i na ulicach naszych nauczaliś; a on powie wam: Nie wiem, skąd jesteście, odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość” – Łuk. 13:24-27. Po uwielbieniu Maluczkiego Stadka powołanie do chwały zakończy się raz na zawsze.

Ojcowskie postanowienie nie zmieniło się, chociaż Ezaw gorzko płakał. Nastąpi zawód wszystkich sekt, które były pewne siebie i nauczały, że zbawienie jest tylko u nich. Nauka ich głosiła, że kto nie wierzy dziś, nie ma żadnej szansy zbawienia w przyszłości. Ten zawód spotka ich z powodu rozumowania, według którego nauczali innych. Po uwielbieniu Ciała Chrystusowego dojdą do logicznego zrozumienia i mówić będą słowami Ezawa: „Czy tylko jedno błogosławieństwo masz, ojcze. Pobłogosław także i mnie, ojcze mój! I Ezaw zaczął głośno płakać” (werset 38). Wtedy zrozumieją, jak nielogicznie tłumaczyli Pismo Święte. Gdyby Bóg postąpił według ich nauki, cóż by się stało? Nie otrzymaliby żadnych szans życia wiecznego. Wdzięczni jesteśmy Bogu za Jego wspaniały Plan Zbawienia, że w Swej miłości zachował łaskę dla wszystkich, którzy nie skorzystali z szansy wieku Ewangelii. Z łaski tej skorzystają Żydzi, chrześcijaństwo i cała ludzkość. Owo błogosławieństwo będzie ziemskie, niższe od duchowego, jednak będzie ono chwalebne.

„Oto w tłuści ziemi będzie mieszkanie twoje, i w rosie niebieskiej z góry. A z miecza twego żyć będziesz i bratu twemu będziesz służył, ale stanie się, że i ty panować będziesz i zrzucisz jarzmo jego z szyi twojej” – werset 39-40 (BGd).

„W tłuści ziemi” – ziemia stanie się rajem, dojdzie do doskonałego stanu i będzie rodzić doskonałe owoce. Ludzkość będzie korzystała w pierwszym rządzie z ziemskich błogosławieństw jak również i duchowe będą służyć na tych, którzy dochodzić będą do społeczności z Bogiem. Duchowe błogosławieństwa będą ich podnosić do doskonałego stanu ziemskiej natury.

„Z miecza żyć będziesz” – Słowo Boże, czyli Pismo Święte – Biblia jest mieczem obosiecznym i trwa na wie-



ki. Wierzimy, że w czasie Tysiącletniego Królestwa stanie się ono obowiązujące. Apostoł Paweł powiada: *„Będzie to w dniu (w Tysiącleciu), kiedy według Ewangelii mojej Bóg sądzić będzie ukryte sprawy ludzkie przez Jezusa Chrystusa”* – Rzym. 2:16. A więc Ewangelia i cała Biblia będzie rozszerzana i obowiązująca.

„Bratu twemu będziesz służył” – ludzkość służyć będzie Królowi i Jego Królestwu czyli klasie Niebiańskiej. Stopniowo, w procesie restytucyjnym ludzie dochodzić będą do doskonałości i zaliczani będą do Boskiej rodziny; stawać się będą braćmi istot (duchowych) niebiańskich. Ziemski brat wróci (po siedmiu tysiącach lat oddalenia się od Boga) z powrotem na Ojcowskie łono, jak pokazane mamy w przypowieści o marnotrawnym synu.

Służba Chrystusowi i Kościołowi – ze strony ludzkości –

trwać będzie tysiąc lat. Po tym czasie i ostatecznej próbie Bóg wprowadzi w wieki przyszłe tych, którzy zwycięsko wyjdą z próby. Chrystus przekaze Swe Królestwo w ręce Jehowy i Sam się podda. Od tej chwili doskonała ludzkość stanie się królami i królować będą na wieki wieków (Obj. 22:5). Panowanie to będzie według pierwotnego Boskiego zamierzenia:

„Potem rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas i niech panuje nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad bydłem, i nad ziemią, i nad wszelkim płazem pełzającym po ziemi” – 1 Mojż. 1:26.

Kopak Dymitr
R-
„Straż”